

Audycja 17, Tem: "Święty Paweł", sobota 17.08.2002, godz. 7-8 wieczór.

W zimowy Australijski wieczór wita się ponownie ze słuchaczami audycja „Wczoraj, dziś i na wieki „. Dzisiejszego wieczoru podzielimy się z Wami niecodzienną historią. Opowiemy o postaci biblijnej, człowieku, który w ciągu jednej chwili został zmuszony do zmiany swych przekonań i zapatrywań. Dotychczasowy kierunek działania, cel, w który włożył tyle zapału i pracy okazał się błędny. Wystarczyła jedna krótka chwila, aby przekonać się, że wszystkie ideały należy budować od nowa. Niełatwa to rzecz, jeśli jest się człowiekiem dojrzałym, z ukształtowanym poglądem. A jednak, moc Boża okazała się w stosunku do niego wszechpotężna, Bóg nie pozostawił mu wyboru. Okoliczności wytworzone przez Pana Boga zmusiły tego człowieka, aby z zażartego prześladowcy zwolenników Chrystusa stał się najgorliwszym jego naśladowcą. Człowiekiem o którym zechcemy Wam opowiedzieć, był Apostoł Jezusa Chrystusa, Św. Paweł. A naszą audycję chcemy zatytułować: wielkie nawrócenie.

Wspomnieliśmy, że przedmiotem tej niezwykle boskiej interwencji był Apostoł Jezusa Chrystusa Paweł. Ale gdy wglądniemy do jednej z Ewangelii, która podaje imiona tych, których Pan Jezus wybrał jako swych apostołów, to na próżno będziemy szukać imienia Paweł. Ew. Marek wymienia Piotra, Jakuba, Tomasza, Andrzeja i innych a nawet Judasza Iszkarotę, ale nie spotkamy tam imienia Paweł. Apostoł Paweł nie znalazł się w gronie dwunastu tych, którzy zostali powołani przez Jezusa na początku jego misji, jako apostołowie, czyli posłańcy przeznaczeni do zwiastowania ewangelii. Skoro Pan Jezus nie zaprosił Pawła do pomocy, na jakiej podstawie przyznajemy mu ten zaszczytny tytuł apostoła Jezusa Chrystusa. Czy faktycznie Paweł był jednym z grona dwunastu? Czy kiedykolwiek wraz z Jezusem i innymi apostołami przemierzał Judeę czy Galileę odbierając nauki od swego Mistrza? Dlaczego nie widzimy go wraz z innymi bliskimi Panu istotami, gdy Jezus przechodzi doświadczenia Gietsemane i krzyża na Golgocie? Dlaczego nie ma go przy pustym grobie?

Jeśli popatrzymy na listy, których autorem był Paweł, a których mamy 14 i które stanowią część ksiąg Nowego Testamentu, to zobaczymy przynajmniej w kilku z nich, że Paweł pisząc dany list i przedstawiając się jako jego autor, utożsamiał się z apostołem Jezusa Chrystusa. Zobaczmy choćby w liście do Rzymian: *Paweł, sługa Jezusa Chrystusa powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania Ewangelii Bożej*”, czy w 2 liście do Koryntian :*„Paweł z woli bożej apostoł Jezusa Chrystusa”*, czy w liście do Galacjan *„Paweł apostoł nie od ludzi ani przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca”*. W tym samym liście pisze też o pracy, która została mu powierzona, : *„że została mi powierzona ewangelia między nieobrzezаныmi, a jak i Piotrowi między obrzezаныmi, bo ten, który skutecznie działa przez Piotra w apostołstwie między obrzezаныmi, skutecznie działa i przeze mnie między poganami”* Tego typu dowodów wskazujących, iż Paweł był apostołem Jezusa Chrystusa, a powołanym przez niego do głoszenia ewangelii szczególnie między poganami możnaby przytoczyć znacznie więcej. Czyli Pismo Święte potwierdza nam, iż Paweł był apostołem Pana Jezusa, był jednym z dwunastu, a co więcej ogrom pracy, jakiej dokonał i spuścizna, jaką pozostawił dla nas w postaci listów daje mu prawo do tytułu największego apostoła.

Jeśli porównamy go do pozostałych apostołów, których widzieliśmy u boku Jezusa, droga, jaka została Pawłowi wyznaczona do przejścia była bardzo nietypowa. Aby wyjaśnić to należałoby wrócić naszymi myślami do wieczernika, gdy, Pan Jezus i dwunastu apostołów spożywali wieczerzę paschalną w wieczór poprzedzający ukrzyżowanie Pana. Wówczas Pan wypowiedział słowa, które w szczególny sposób zasmuciły wszystkich uczestników tej uroczystości : *„zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mnie....biada temu człowiekowi, przez którego syn człowieczy będzie wydany....i bardzo zasmuceni zaczęli mówić do niego jeden po drugim: chyba nie ja Panie”*. Pamiętamy, jak dokładnie wypełniło się to proroctwo Pana. Judasza, jeden z grona dwunastu apostołów, który zdradził Pana, widząc, że Jezus został skazany, doznał uczucia żalu i wyrzutów sumienia. Po oddaniu kapłanom 30 srebrników, poszedł i powiesił się, jeszcze zanim Pan zmarł na krzyżu. W ten sposób pozostało jedynie jedenastu apostołów Jezusa Chrystusa. Judaszowe miejsce było puste.

Już po wniebowstąpieniu Pana Jezusa, apostołowie przypomnieli sobie proroctwo Dawida z psalmu dotyczące Judasza, które brzmiało : *„ niech dni jego będą krótkie, a urząd jego niech inny weźmie”*. Sami próbowali wypełnić miejsce dwunastego apostoła, o czym wspominają nam końcowe wersety 1 Rozdziału Dziej Apostolskich. Spośród grona uczniów Jezusa wybrano dwóch kandydatów na ten urząd. Apostołowie modlili się słowami : *„wskaż z tych dwóch, jednego, którego obrałeś, aby zajął miejsce w tej służbie i w posłannictwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz”*. Posłużyli się metodą losów, która wskazała im na Macieja, którego dołączono do grona dwunastu. Czy Maciej okazał się faktycznie tym, który miał zająć miejsce Judasza? Czy apostołowie działali z boskiego nakazu, czy też tylko ze swojej woli? Czy Pan Bóg faktycznie polecił im, aby zajęli się wypełnieniem miejsca po Judaszu? Upłynęło jedynie dwa lub trzy lata, zanim apostołowie otrzymali odpowiedź na te pytania i dokładnie poznali wolę Pana Boga w tym względzie.

Ale ten czas dla apostołów przepełniony był wieloma wydarzeniami : moc Ducha Świętego została na nich zesłana, dokonali pierwszych cudownych uzdrowień, zajęli się organizacją pierwszych zborów chrześcijańskich. Ale w tym też czasie zginął, ukamienowany, pierwszy męczennik Szczepan. Od tego czasu rozpoczęło się wielkie prześladowanie naśladowców Jezusa i ich zborów w Jeruzalemie. W ucieczce przed prześladowaniem rozproszyli się oni po całej Judei i Samarii. W tym właśnie czasie pojawia się człowiek, którego hebrajskie imię brzmi Saul. Widzimy go, gdy kamienują Szczepana, on popiera to zabójstwo. To on Saul jest powodem, iż naśladowcy Jezusa szukają schronienia poza Jerozolimą. Mamy napisane o nim, : *„ że Saul tępił zbór, wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i niewiasty i wtrącał do więzień...dyszał groźbą i chęcią mordu przeciwko uczniom Pańskim”*. Jak gdyby prześladowania w Jeruzalem nie zaspokoily jego chęci mordu , swą złość chciał wylać dodatkowo na naśladowców Jezusa osiadłych w Damaszku. W jaki sposób Bóg stanął przeciwko zamiarom Saula jadącego drogą do Damaszku, mówią nam Dz. Apostolskie w r. 9:

„A Saul przyszedł do arcykapłana i... prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł jeśli by znalazł jakich zwolenników drogi Pańskiej, zarówno mężczyzn jak i kobiety, uwięzić ich i przyprowadzić do Jerozolimy. I stało się w czasie drogi, że gdy się zbliżał do Damaszku, olśniła go nagle

światłość z nieba, A gdy padł na ziemię, usłyszał głos mówiący do niego: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? I rzekł; Kto jesteś, Panie? A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz; Ale powstań i idź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli oniemieli, głos, bowiem słyszeli, ale nikogo nie widzieli. I podniósł się Saul z ziemi, lecz gdy otworzył oczy swoje, nic nie widział; wiodąc go tedy za rękę, zaprowadzili go do Damaszku. I przez trzy dni nie widział i nie jadł, i nie pił....i potem w Damaszku... przejrzał i został napelniony Duchem Świętym. I natychmiast opadły z oczu jego jakoby łuski i przejrzał, wstał i został ochrzczony. I już zaczął zwiastować w synagogach Jezusa, że on jest synem Bożym”.

Saul z prześladowcy staje się sam obiektem prześladowania. To Żydzi w Damaszku knując spisek przeciwko niemu, zmuszają go do ucieczki. Przybywa z powrotem do Jeruzalem. Ale już w innym charakterze, jako apostoł Jezusa Chrystusa. Nie dziwi nas, iż bracia w Jeruzalem początkowo odczuwali strach, bojaźń i brak zaufania do Saula. Dopiero Barnaba wprowadza go do grona apostołskiego, opowiada w jak cudowny sposób Pan Jezus ukazał się Saulowi, jak pod wpływem mocy Ducha Świętego oczy Saula zostały otworzone na poznanie Jezusa, jak odważnie Saul nauczał w Damaszku, głosząc Jezusa. Zapewne upłynęło trochę czasu zanim apostołowie i naśladowcy Jezusa oswoili się z myślą, iż Jezus powołał sobie na swego posłańca człowieka, którego imię kojarzyło się z prześladowaniem naśladowców Jezusa.

Kim był Saul, którego postać tak szybko pojawiła się i tak głęboko wryła się na kartach Biblii. Posłuchajmy, co sam o sobie mówił: „ Jestem Żydem urodzonym w Tarsie w Cylicji, lecz wychowanym w tym mieście u stóp Gamaliela, starannie wykształconym w zakonie ojczystym, pełen gorliwości dla Boga, jak i wy dziś wszyscy jesteście. Jakie od młodości było życie moje, jak je od początku wiodłem wśród mego narodu i w Jerozolimie, wiedzą wszyscy Żydzi; Znają mnie oni od dawna i mogliby zaświadczyć, gdyby chcieli, że żyłem według naszego najsurowszego stronnictwa religijnego, jako faryzeusz..... Słyszeliście, bowiem o moim dawniejszym postępowaniu w żydostwie, że srodze prześladowałem zbór Boży i niszczyłem go, i że prześcigałem w żarliwości dla żydostwa wielu rówieśników mojego pokolenia, będąc nader gorliwym zwolennikiem moich ojczystych ustaw”

W jakże odmiennych okolicznościach dokonał się wybór Saula na apostoła. Saul nie był rybakiem, nie stało się to nad Jeziorem Genezaret, nie stało się to w sposób łagodny, jak w przypadku Piotra, Jan i Jakuba. Saul był gorliwym wyznawcą sekty Faryzeuszy, wysoce wykształconym w zakonie, członkiem żydowskiej rady zwanej Sanhedryn, zażartym prześladowcą, jak sam powiedział :” Drogę Pańską prześladowałem aż na śmierć, wiążąc i przekazując do więzień zarówno mężów, jak i kobiety.” Jednak dla Pana Boga był potrzebny, taki właśnie gorliwy charakter, aby mógł zanieść ewangelię do pogan. Zadanie, które czekało Saula do wykonania takiego właśnie wymagało charakteru. Dlatego jak sam Paweł mówi, boski wzrok był skierowany na jego osobę zanim się jeszcze urodził: „ Ale gdy się upodobało, Bogu, który mnie sobie obrał, zanim się jeszcze urodziłem i powołał przez łaskę swoją”.

Paweł, bo takiego właśnie imienia używał on w świecie rzymskim, miał mocny powód, na podstawie którego mógł zaliczać się do grona dwunastu. Przecież na drodze do Damaszku został on osobiście powołany przez Jezusa, który wówczas będąc już istotą zmartwychwstałą znajdował się w duchowym ciele. Paweł wspominał w 1 liście do Koryntian: „*A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie poronionemu płodowi. Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży*”. Mimo, że Jezus powołał go i ukazał się mu już po swym zmartwychwstaniu, jako ostatniemu z apostołów. To jednak nie umniejsza części Pawła jako jednego z dwunastu. Szczególnie iż Paweł wspominał nam iż :” *Ewangelia, którą ja zwiastowałem nie jest pochodzenia ludzkiego, albowiem nie otrzymałem jej od człowieka ani mnie jej nie nauczono, lecz otrzymałem ja przez objawienie Jezusa Chrystusa*”. Choć i nie przebywał on z Panem Jezusem i innymi apostołami, jednak całą wiedzę Ewangelii otrzymał od Jezusa poprzez objawienie.

Mamy nadzieję, że choć częściowo udało nam się przybliżyć naszym słuchaczom ten niezwykły etap w historii życia Apostoła Pawła, czyli jego nawrócenie. Zachęcamy Was do śledzenia dalszych losów tego apostoła o czym możecie się dowiedzieć z księgi Dziejów Apostolskich a także z jego listów. Zapraszamy państwa do naszej następnej audycji, 15 września. Dobranoc państwu.